

Postanowienie z dnia 10 sierpnia 2007 r.

III SPP 33/07

W trybie ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz.U. Nr 179, poz. 1843) nie można sądowi zalecić podjęcia postępowania zawieszzonego na podstawie art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c.

Przewodniczący SSN Kazimierz Jaśkowski, Sędziowie SN: Józef Iwulski, Zbigniew Korzeniowski (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 10 sierpnia 2007 r. sprawy ze skargi „M.T.” Spółki z o.o. w L. na przewlekłość postępowania Sądu Apelacyjnego w Szczecinie [...]

o d d a l i ł skargę.

U z a s a d n i e n i e

Powodowa spółka z ograniczoną odpowiedzialnością „M.T.” w L. skargą z 27 czerwca 2007 r. wniosła o stwierdzenie przewlekłości postępowania, przyznanie 10.000 zł z odsetkami i zalecenie Sądowi Apelacyjnemu w Szczecinie niezwłoczne podjęcie zawieszzonego postanowieniem z 11 czerwca 2007 r. postępowania oraz wyznaczenie rozprawy, w sprawie rozpoczętej w sierpniu 2003 r. na skutek skargi pozwanej Gminy Miasto S. o uchylenie wyroku Sądu Polubownego z 21 lipca 2003 r. W uzasadnieniu podała, że dopiero po interwencjach pełnomocnika pierwszą rozprawę wyznaczono na dzień 22 lipca 2004 r. Po kolejnych rozprawach, odraczanych bez merytorycznego uzasadnienia, Sąd Okręgowy w Szczecinie rozstrzygnął sprawę wyrokiem 10 listopada 2004 r. Dalsza zwłoka nastąpiła w postępowaniu apelacyjnym, jako że powódka założyła apelację 7 lutego 2005 r., a Sąd Apelacyjny w Szczecinie wyznaczył rozprawę apelacyjną dopiero na dzień 12 stycznia 2006 r. Wskutek skargi kasacyjnej powódki Sąd Najwyższy wyrokiem z 13 grudnia 2006 r. uchylił wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu

w Szczecinie, który rozprawę przeprowadził 26 kwietnia 2007 r. Rozprawa została odroczone i Sąd Apelacyjny na wniosek pozwanej, postanowieniem z 11 czerwca 2007 r. zawiesił postępowanie w sprawie na podstawie art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c. Postanowienie to nie zawiera uzasadnienia. Według skarżącej zawieszenie postępowania nastąpiło na skutek wniosku pozwanej do Krajowego Rejestru Sądowego o wszczęcie z urzędu postępowania w związku z jej twierdzeniami, że wygasł mandat prezesa powódki. Jednak jeszcze przed zawieszeniem powódka przedstawiła Sądowi odpis z Krajowego Rejestru Sądowego (KRS) według stanu na dzień 7 maja 2007 r., potwierdzający pełnienie funkcji prezesa zarządu przez Czesławę L. Jednocześnie w piśmie procesowym z 7 maja 2007 r. wykazała niezasadność wniosku o zawieszenie postępowania na podstawie art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c. Wskazała nadto na domniemanie prawdziwości danych w KRS (art. 17 ust. 1 ustawy z 20 sierpnia 1997 r. o KRS) i dokumenty potwierdzające dalsze pełnienie funkcji przez prezesa.

W odpowiedzi, zawartej w piśmie z 30 lipca 2007 r., Prezes Sądu Apelacyjnego w Szczecinie wniósł o nieuwzględnienie skargi podając, że czynności przed Sądem Apelacyjnym były podejmowane niezwłocznie. Rozprawa w dniu 26 kwietnia 2007 r. uległa odroczeniu celem wyjaśnienia prawidłowej reprezentacji powodowej Spółki, wobec wniosku pozwanej o zawieszenie postępowania na podstawie art. 174 § 1 pkt 2 k.p.c. Sąd Apelacyjny postanowieniem z 11 czerwca 2007 r. zawiesił postępowanie na podstawie art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c. W dniu 10 lipca 2007 r. wpłynął wniosek powódki o podjęcie zawieszzonego postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Oceny przewlekłości postępowania w sprawie objętej skargą można dokonać jedynie na podstawie ustawy z 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz.U. Nr 179, poz. 1843 ze zm.; dalej: ustawa lub ustawa o skardze). Nie pozwala ona jednak na tak szeroką kontrolę przewlekłości postępowania i wydanie zalecenia jakich żąda skarżący. Przede wszystkim badania przewlekłości nie można odnieść do całego postępowania, a tylko do aktualnego etapu, który toczy się po wyroku kasatoryjnym Sądu Najwyższego z 13 grudnia 2006 r. (II CSK 289/06). Ocena przewlekłości postępowania w całej sprawie ze szkodą dla strony może być przedmiotem innej sprawy, natomiast tryb kontroli przewlekłości określony ustawą dotyczy tylko

postępowania w danej instancji. Wynika to z wykładni gramatycznej i funkcjonalnej ustawy. Skarga obejmuje postępowanie w sprawie, ale tylko przed określonym sądem, stąd też występuje ustrojowa hierarchiczność sądów kontrolujących postępowanie oraz rozwiązanie o możliwości stwierdzenia przewlekłości jedynie przed sądem, który sprawę prowadzi. Ocenie więc podlegają czynności podjęte przez „sąd” a nie przez wszystkie sądy, które uprzednio prowadziły postępowanie (art. 2). Sądem właściwym do rozpoznania skargi jest sąd przełożony nad sądem, przed którym toczy się postępowanie (art. 4 ust.1). Skargę o stwierdzenie, że w postępowaniu, którego skarga dotyczy, nastąpiła przewlekłość postępowania, wnosi się w toku postępowania w sprawie (art. 5 ust. 1). Zalecenia przeciw przewlekłości postępowania kierowane mogą być też tylko do sądu, który prowadzi postępowanie w danej instancji (art. 6 ust. 3, art. 12 ust. 2 i 3). Ocena przewlekłości postępowania nie może się odnosić do etapów które zostały zakończone, a tylko do etapu postępowania prowadzonego aktualnie przed daną instancją. Taką wykładnię ustawy i ograniczenie zakresu kontroli przewlekłości w instancjach, w których podjęto już rozstrzygnięcie kończące postępowanie (co do istoty) potwierdza dotychczasowe orzecznictwo (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 6 stycznia 2006 r., III SPP 167/05, OSNP 2006 nr 23-24, poz. 375; z 18 lutego 2005 r., III SPP 19/05, OSNP 2005 nr 17, poz. 277; z 12 maja 2005 r., III SPP 76/05, OSNP 2005 nr 21, poz. 345; także argumentacja uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 23 marca 2006 r., III SPZP 3/05, OSNP 2006 nr 21-22, poz. 341 i postanowienia z 6 stycznia 2006 r., III SPP 154/05, OSNP 2006 nr 21-22, poz. 342).

Po rozpoznaniu skargi kasacyjnej powódki przez Sąd Najwyższy akta sprawy objętej skargą powróciły do Sądu Apelacyjnego 1 marca 2007 r. Obecny etap rozpoznania sprawy do wniesienia skargi (czteromiesięczny) nie uzasadnia stwierdzenia przewlekłości postępowania. Sąd Apelacyjny wyznaczył i przeprowadził rozprawę apelacyjną w dniu 26 kwietnia 2007 r. Przed, a i po tej rozprawie, pozwana składała wnioski procesowe o zawieszenie postępowania. Wyprzedzały one merytoryczne rozpoznanie sprawy, jako że pozwana zarzucała brak legitymacji prezesa zarządu do reprezentacji powódki. Takie wnioski nie są okolicznościami zależnymi od Sądu, który musiał je rozpoznać. Argumentacja i podstawy wniosków o zawieszenie ulegały też zmianie. Z akt sprawy - najogólniej - wynika wskazywanie przez pozwaną na zależność sporu od sprawy o ustalenie nieistnienia umowy sprzedaży udziałów powodowej spółki (sprawa [...] Sądu Apelacyjnego w Szczecinie) oraz od postępowania

karnego z tym łączonego. Nadto - według pozwanej - mandat prezesa spółki wygaś i „kolejne powołanie nie było skuteczne”. Z kolei powódka w określony sposób odpie- rała merytorycznie te zarzuty i wskazywała na brak podstaw do zawieszenia postę- powania, w szczególności wobec prawidłowego powołania prezesa spółki, a nawet już tylko wobec domniemania wynikającego z KRS. Sąd Apelacyjny postanowieniem z 11 czerwca 2007 r. zawiesił postępowanie na podstawie art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c. Nie ma uzasadnienia tego postanowienia, stąd nie można potwierdzić, czy zawie- szenie postępowania nastąpiło tylko z przyczyny wskazywanej przez skarżącą, czyli, że o bezpodstawności zawieszenia miałyby przesądzać sam wpis w KRS. Przyczyny zawieszenia nie określił również w odpowiedzi na skargę prezes Sądu, zresztą nie mógł, gdyż Sąd pozaprosowo nie wyjaśnia przyczyn zawieszenia postępowania przy braku uzasadnienia postanowienia. Postanowienie o zawieszeniu postępowania podjął Sąd drugiej instancji na posiedzeniu niejawnym i zgodnie z procedurą nie podlegało ono zaskarżeniu w toku instancji, zatem Sąd nie miał obowiązku sporzą- dzenia uzasadnienia postanowienia (art. 357 § 2 i art. 394 § 1 k.p.c.).

Już tylko z tych względów można by w tym miejscu stwierdzić, że postępowanie na obecnym etapie przed Sądem Apelacyjnym nie było prowadzone przewlekłe. Pojęcie przewlekłości postępowania w ustawie nie obejmuje przy tym zwłoki, która może wystąpić dopiero w przyszłości (postanowienie Sądu Najwyższego z 17 listo- pada 2004 r., III SPP 21/04, OSNP 2005 nr 5, poz. 74).

Skarga otwiera jednak dalszy problem możliwej ingerencji w trybie ustawy w samo postanowienie Sądu o zawieszeniu postępowania. Skarżący zakłada taką możliwość o czym świadczy wniosek o zalecenie niezwłocznego pojęcia zawieszo- nego postępowania i wyznaczenia rozprawy. Nie można nie dostrzegać, że orzec- nictwo oceniało zależność przewlekłości postępowania od jego zawieszenia. W po- stanowieniu z 7 czerwca 2005 r., III SPP 110/05 (OSNP 2005 nr 23, poz. 386), przy- jęto, że obligatoryjne zawieszenie postępowania na podstawie art. 174 § 1 pkt 4 k.p.c. (z powodu upadłości) nie wywołuje przewlekłości postępowania i nie narusza prawa stron do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki. Europejska Komisja Praw Człowieka w decyzji z 9 września 1998 r. (w spra- wie Kaźmierczak przeciwko Polsce, skarga nr 28848/95, Lex nr 41076) przyjęła, że zawieszenie postępowania na podstawie art. 177 § 1 pkt 4 k.p.c. nie uzasadnia przewlekłości postępowania, wobec silnego powiązania sprawy cywilnej z postępo- waniem karnym oraz wniosku stron w tym kierunku. Europejski Trybunał Prawa

Człowieka uznał pozbawienie stron prawa do sądu z powodu długotrwałego zawieszenia postępowania w rezultacie interwencji ustawodawcy (sprawa Kutić przeciwko Chorwacji, orzeczenie z 1 marca 2002 r., skarga nr 48778/99). Uzasadniałoby to wniosek, że nie jest wyłączona spod oceny zgodność z prawem i zasadność orzeczeń sądów o zawieszaniu postępowania. Jeżeli jednak odbywa się to tylko w trybie ustawy z 17 czerwca 2004 r. o skardze, to w ewentualnych zaleceniach dla sądu rozpoznającego sprawę nie można uwzględnić żądania skarżącego, które wkraczałoby w zakres oceny faktycznej i prawnej sprawy (art. 12 ust. 3 zdanie drugie ustawy).

Zakaz ten jest stanowczy i wyraźnie określa granicę dopuszczalnej ingerencji w prowadzone postępowanie. Granica ta wynika z określonej w art. 178 ust. 1 Konstytucji niezawisłości sędziów w rozstrzyganiu spraw (również art. 45). Gwarantuje sądowi swobodę oceny faktycznej i prawnej sprawy. Gwarancji tej nie pozwala też przekroczyć Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284), w której to ustawa o skardze ma swą genezę (art. 6 i 13; wyrok ETPCz z 26 października 2000 r. w sprawie Kudła przeciwko Polsce, nr 30210/96). Konwencja w art. 6, dotyczącym prawa do rzetelnego procesu, przecież na równi i obok siebie stawia oraz warunkuje taki proces rozpatrzeniem sprawy w rozsądnym terminie przez niezawisły i bezstronny sąd. Nie ma zatem podstaw, aby istniał tu prymat jednej wartości nad drugą, w szczególności, aby rozpoznanie sprawy w rozsądnym terminie miało naruszać niezawisłość i bezstronność sądu.

Istota niezawisłości sędziowskiej polega na tym, że sędzia sam podejmuje orzeczenie w sprawie, czyli bez jakiegokolwiek ingerencji w jej ocenę faktyczną i prawną rozpoznawanej sprawy. Tak należy też ustalić granicę określonej ustawą wszelkiej ingerencji zewnętrznej (w trybie skargi) w bieg postępowania. Przy czym takie określenie tej granicy dla zaleceń dla sądu nie wykluczałoby jednocześnie stwierdzenia przewlekłości postępowania w sprawie. Ustawa warunkuje wprowadzenie możliwości udzielenia zaleceń stwierdzeniem wpięciem przewlekłości postępowania ale nie odwrotnie. Dopuszczalne jest więc stwierdzenie przewlekłości postępowania według kryteriów z art. 2, choć niedopuszczalne mogą być tylko zalecenia wkraczające w zakres oceny faktycznej i prawnej sprawy (art. 12 ust. 3 zdanie 2). Ustawodawca zapewne nie bez przyczyny użył zwrotu „ocena faktyczna” a nie ustalenia faktyczne, co w relacji do kryteriów przewlekłości z art. 2 ustawy przemawiałoby za możliwością ingerencji w sferę ustaleń stanu faktycznego, a więc przeprowadzenia

dowodów, jednak już nie w ocenę tych dowodów. Z drugiej strony, to tylko sąd decyduje jaki dowód jest istotny dla sprawy (art. 227 k.p.c.) i który dlatego należy przeprowadzić. Ściśle wiąże się to z prawem sędziego (niezawisłego arbitra) do oceny strony prawnej sprawy przed własną oceną stron, w konsekwencji również z prawem do prowadzenia określonego postępowania dowodowego. Wyraźnie natomiast poza wszelką ingerencją (zaleceniami) jest ocena prawna sprawy, czyli wykładnia prawa, jego zastosowanie i rozstrzygnięcie. Dotyczy to wyrokowania oraz innych orzeczeń, w których podejmowaniu sąd jest niezawisły. Zalecenie podjęcia przez sąd rozpoznający sprawę co do istoty, odpowiednich czynności w wyznaczonym terminie (art.12 ust. 3) nie może dotyczyć takich orzeczeń.

Przenosząc powyższe do sprawy, to do postanowień stosuje się odpowiednio przepisy o wyrokach, jeżeli kodeks (k.p.c.) nie stanowi inaczej (art. 361 k.p.c.). Postanowienia o zawieszeniu postępowania są obligatoryjne albo fakultatywne, jednakże łączy je to, że zawieszenie postępowania jak i odmowa podjęcia zawieszono postępowania podlegają zaskarżeniu zażaleniem (art. 394 § 1 pkt 6 k.p.c.). Ich zgodność z prawem, w tym konieczność i zasadność zawieszenia, podlegają kontroli instancyjnej w postępowaniu sądowym w danej sprawie. Oczywiście, że skarga dotyczy zawieszenia postępowania przez Sąd drugiej instancji, a więc niezaskarżalnego, co jednak wcale nie podważa oceny, że rodzajowo jest to takie samo postanowienie i podjął je Sąd, który ustrojowo ma wyższą rangę. Ustawa o skardze nie wprowadziła kolejnej kontroli procesowej tych postanowień. Nawet gdyby próbować twierdzić przeciwnie, to istniałaby dalsza przeszkoda, bowiem takie postanowienie Sądu drugiej instancji nie ma uzasadnienia. Nie ma rozwiązania - gdyż art. 63 ustawy o Sądzie Najwyższym nie ma w tej sytuacji zastosowania - które nakazywałoby sporządzenie uzasadnienia takiego postanowienia, nawet na użytek oceny zasadności skargi w pozostałym zakresie.

Taki sam problem wystąpiłby, gdyby podstawy do ingerencji upatrywać w art. 380 k.p.c. w związku z art. 8 ust. 2 ustawy i odpowiednio poddać kontroli postanowienie, które nie podlega zaskarżeniu w drodze zażalenia, a ma wpływ na rozstrzygnięcie sprawy. Rzecz jednakże w tym, że w trybie skargi nie rozpoznaje się sprawy głównej, natomiast postanowienia o zawieszeniu co do zasady podlegają zażaleniu, ze zrozumiałym wyłączeniem dalszego zaskarżenia takich postanowień wydanych przez sąd drugiej instancji.

Na inną ocenę nie pozwala też metodyka prowadzenia sprawy ze skargi. Sąd, na którego postępowanie złożono skargę, przedstawia jedynie akta sprawy. Nie przedstawia żadnej argumentacji lub wyjaśnień co do dowodów lub ich istotności, mającego zastosowanie w sprawie prawa, jego wykładni, czy kierunku prowadzenia sprawy. Trudno też byłoby tego wymagać, natomiast inne rozwiązanie ustawy musiałoby uwzględniać pozycję ustrojową sądu. Podobnie reprezentujący Skarb Państwa prezes sądu dokonać może jedynie zewnętrznego oglądu sprawy. Nie można też zapominać, że wszelka ingerencja w ocenę prawną sprawy mogłaby być obiektywnie odczytana (lub odczytana nawet tylko przez drugą stronę), jako naruszenie prawa do rozpoznania sprawy przez bezstronny sąd.

W sprawie objętej skargą można jedynie stwierdzić, że Sąd Apelacyjny zawiesił postępowanie na podstawie art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c. Stanowi on, że sąd może zawiesić postępowanie z urzędu jeżeli rozstrzygnięcie sprawy zależy od wyniku innego toczącego się postępowania cywilnego. Pomijając to, że wnioski pozwanej wskazywały na co najmniej dwie niezależne przyczyny (postępowania) uzasadniające zawieszenie postępowania w sprawie, które z kolei w określony sposób starała się deprecjonować powódka, to bez uzasadnienia postanowienia o zawieszeniu trudno ustalić, które okoliczności faktyczne i prawne ostatecznie zdecydowały o zawieszeniu postępowania. Prócz tego, że przy takim uwarunkowaniu zasadność zawieszenia nie poddaje się kontroli, to na gruncie ustawy o skardze nie byłaby uprawniona ingerencja z zaleceniem podjęcia zawieszonych postępowania, w sytuacji gdy sąd, który podjął takie postanowienie, uważa, że rozstrzygnięcie sprawy zależy od wyniku innego toczącego się postępowania cywilnego. W incydentalnym postępowaniu na podstawie ustawy o skardze nie rozpoznaje się sprawy rozstrzyganej w głównym postępowaniu. Sąd rozpoznający skargę nie jest *quasi* sądem rewizyjnym czy apelacyjnym, który wchodziłby w meritum sprawy. Nie zajmuje się więc prawidłowością wykładni i stosowania prawa w danej sprawie. Jeżeli więc określona procedura nie przewiduje kontroli instancyjnej orzeczenia w sprawie głównej, to niemożliwie jest też przeprowadzenie prawidłowości jego oceny w trybie przewidzianym ustawą o skardze (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 8 lipca 2005 r., III SPP 119/05, OSNP 2006 nr 9-10, poz. 166; z 6 stycznia 2006 r., III SPP 167/05, OSNP 2006 nr 23-24, poz. 375). Inaczej mówiąc, nie ma podstaw, aby nie uznać za przekonujące stanowisko Sądu o zależności rozpoznania sprawy od wyniku innej sprawy cywilnej. Mieści się to w zakresie jego niezawisłości. Jak wyżej wskazano, zalecenia nie mogą wkraczać w za-

kres oceny prawnej sprawy. Jednakże już sama fakultatywność zawieszenia pokazuje, że nie ma bezwzględnego uzależnienia rozpoznania sprawy od oczekiwania na zakończenie innej sprawy cywilnej. Sąd musi jednak kontrolować na ile znaczące i konieczne jest dalsze przyjmowanie takiej zależności, jako że podjęcie postępowania może nastąpić jeszcze przed zakończeniem drugiej sprawy (art. 180 § 1 pkt 4 k.p.c.). Staje się to tym bardziej aktualne, gdy strona składa wniosek o podjęcie zawieszono- nego postępowania. Z odpowiedzi na skargę wynika, że skarżąca założyła wniosek o podjęcie zawieszono- go postępowania.

Z tych motywów orzeczono jak sentencji na mocy art. 12 ust. 1 ustawy o skar-
dze.

=====